



Wojciech Filaber

Huna
SEKRETNA NAUKA

Korzyści i współcześni nauczyciele

Wojciech Filaber

WERSJA DEMONSTRACYJNA

Hung
SEKRETNA NAUKA

Korzyści i współcześni nauczyciele



PSYCHOSKOK

Wojciech Filaber
„Huna: sekretna nauka. Korzyści i współcześni nauczyciele”

Copyright © by **Wojciech Filaber**, 2018
Copyright © by **Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o.**, 2018

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, powielana
i udostępniana w jakiegokolwiek formie bez pisemnej zgody wydawcy.

Redaktor prowadząca: **Renata Grześkowiak**
Projekt okładki: **Robert Rumak**
Korekta: **Robert Olejnik, Marianna Umerle**
Ilustracje na okładce: **Mr Doomits – Fotolia.com**
Skład: **Jacek Antoniewski**

ISBN: 978-83-8119-301-6

Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o.
ul. Spółdzielców 3/325, 62-510 Konin
tel. 63 242 02 02
<http://psychoskok.pl>
e-mail: wydawnictwo@psychoskok.pl

Wstęp

Drogi Czytelniku!

Z pewnością nie znamy się osobiście. Nie wiem nawet, kim jesteś, czym się zajmujesz i jak wyglądasz. Jest jednak coś, co łączy nas niezależnie od wszystkiego – to energia, której potrzebujemy do życia i którą się dzielimy.

Starożytni mieszkańcy Wysp Hawajskich już dawno zrozumieli, jak istotna jest w naszym życiu energia. Na wiedzy o funkcjonowaniu ludzkiego umysłu został zbudowany cały system wierzeń zwany Huną. Na przestrzeni wieków, w wyniku rozwoju cywilizacyjnego, ludziom przybywało mądrości, także wiedza na temat Huny była ciągle poszerzana i ulepszana, a w 1970 roku za sprawą Morrnah Simeony powstała technika samodoskonalenia, oparta na owych wierzeniach i dostosowana do wymogów współczesności.

Metoda ta przez lata zyskiwała na popularności, rozprzestrzeniając się po całym świecie. To, w jaki sposób skorzystasz ze wskazówek, których dostarcza ta książka, zależy wyłącznie od Ciebie. Jednego jestem pewien: jeśli regularnie będziesz stosować metodę wyłożoną w niniejszej publikacji, zdołasz poprawić relacje z samym sobą i staniesz się szczęśliwszym człowiekiem.

Historia Huny

Nikt tak naprawdę nie wie, jakie były początki Huny. Przyjmuje się, że idee, na których zbudowany został ten system wierzeń, pochodzą z utworów greckich filozofów oraz z urywków o proveniencji starotestamentowej. Z kolei niektóre legendy hawajskie mówią, że Huna została sprowadzona na archipelag przez podróżników z pobliskich wysp, choć brakuje dowodów, które mogłyby to potwierdzić. Mamy zatem prawo założyć, że skoro żadna wersja nie może zostać uznana za prawdziwą, również żadnej z nich nie wolno całkowicie odrzucić. Można spojrzeć na ten problem i z innej perspektywy: nie skupiać się na tym, w jaki sposób Huna stała się jednolitym systemem wierzeń, podtrzymywanym przez ludzi z kręgu kultury Hawajów, ale zastanowić się, z jakiej przyczyny tak się stało.

Główną przesłanką, którą należy wziąć pod uwagę, aby móc wiarygodnie określić pochodzenie Huny, są zachowania językowe, kultura i osobiste doświadczenia ludności zamieszkującej wyspy Polinezji. Omawiając wierzenia Polinezyjczyków, należy uruchomić wyobraźnię i cofnąć się w czasie o kilka tysięcy lat, kiedy to odkrywali oni Pacyfik. Przypuszczać można, że inaczej niż pozostałe ludy nie wyprawiali się oni na morze w celu zajęcia nowych terenów. Z pewnością często szukali miejsc do zasiedlenia i na pewno między nimi a rdzennymi mieszkańcami dochodziło do konfliktów, choć nie istnieją legendy, tradycje lub historyczne zapiski, które wskazywałyby na stworzenie imperium Polinezyjczyków – nie zdominowali

żadnej z otaczających ich cywilizacji. Można się domyślić, że przejmowali oni nawyki i powielali zachowania obserwowanych ludzi.

Niewykluczone, że mieszkańcy Polinezji odwiedzali Australię, Azję i Amerykę, zarówno Południową, jak i Północną. Prawdopodobnie w trakcie tych podróży doświadczyli ogromnych różnic kulturowych, zachodzących między nimi a innymi ludami. Dzielił ich choćby język, którym się posługiwali, i sposób, w jaki praktykowali własny system wierzeń oraz przekonań. Skupiając się na tej wiedzy, można przyjąć, że to właśnie wtedy powstały pierwsze zasady Huny, takie jak ta, iż „świat jest tym, czym myślisz, że jest”, i ta według której „kiedy zmienisz to, w jaki sposób myślisz, zmienisz własne doświadczenie”.

Dla Polinezyjczyków ocean stanowił obszerne i tajemnicze miejsce, które z jednej strony oddzielało odmienne kultury, z drugiej zaś – jako pośrednie i bezpośrednie źródło dochodu – jednoczyło wszystkich. Prawdopodobnie doszli oni do wniosku, iż cały świat przypomina ich najbliższe otoczenie, a wszystkie cywilizacje łączy wspólny mianownik, jakim była charakterystyczna dla tych terenów przyroda: bez względu na to, w którym kierunku podróżowali mieszkańcy Polinezji, zawsze docierali do przestrzeni oceanicznej. Pomimo sporej liczby ludności i różnic światopoglądowych, determinujących ich odmienność kulturową, wszyscy podzielali te same wartości. Ponadto zasadniczym źródłem pokarmu był dla Polinezyjczyków ocean, dlatego też łowienie ryb stawało się czynnością jednoczącą, decydującą o pewnej wspólnotce doświadczeń. Z opowiadanych do dziś legend wynika, że istotną rolę w trakcie połowów odgrywała koncentracja na tym zadaniu. Należało skupić

się na połowie ryb, by uniemożliwić im ucieczkę. Stąd też może wywodzić się reprezentatywna dla Huny zasada, iż „energia płynie w tym, na czym się koncentrujesz”. Innymi słowy: „człowiek otrzymuje dokładnie to, na czym skupia swoją uwagę”. Jeśli skoncentruje się na połowie ryb, to będzie to połów udany. Jeśli zaś rybak będzie rozproszony lub zajęty innymi sprawami, niczego nie złowi.

To skupienie na bieżącej chwili odgrywa istotną rolę w języku Polinezyjczyków. W zasobie słów mieszkańców wysp nie istnieją słowa związane z przeszłością czy też z czasem przyszłym. Z informacji o ich kulturze wynika, że Hawajczycy nie świętują urodzin, z wyjątkiem pierwszych. Nie wybiegają oni w daleką przyszłość i nie planują żadnych długoterminowych zmian, z wyjątkiem tego, co mogłoby być określone na podstawie okoliczności znanych obecnie, w tej chwili. Całkiem możliwe jest, że takiego rodzaju zachowania powstały na skutek spędzania dużej ilości czasu na małych łódkach rybackich na środku oceanu, gdzie przeszłość ani przyszłość nie miały żadnego znaczenia. Ta wewnętrzna część kultury Polinezji to założenie, zgodnie z którym *hic et nunc* to „moment mocy” lub też – jak określane jest to w kulturze hawajskiej – „moc zamieszkuje w tym momencie”.

Powszechnie znany „duch aloha” również stanowi wewnętrzny element kultury Polinezji. Akceptacja, pokora, łaska, miłość – „aloha”, ten jeden wyraz łączy w sobie tak wiele. Jego etymologia może nam pomóc zrozumieć, w jaki sposób powstał koncept nim określany. „Oha” oznacza miłość, przyjaźń i szczęście; natomiast „alo” to „dzielić się doświadczeniem twarzą w twarz”. Polinezyjczycy spędzali długie godziny na łodziach, w których często znajdowały

się setki osób. To z kolei każe wnioskować, że musieli oni stworzyć jakiegoś rodzaju wspólnotę, nad którą czuwał silny duch, musieli współdziałać, by radzić sobie z trudnościami, dyskomfortem i konfliktami, które z pewnością często pojawiały się w trakcie ich podróży. Jeżeli wziąć pod uwagę ten kontekst, nie dziwi, że właśnie pojęcie „aloha” – zawierające w sobie idee jedności i współpracy, łączące bliskość emocjonalną i fizyczną – miało fundamentalne znaczenie dla tej kultury.

Z kolei polinezyjska „mana” – tajemnicza energia – może być tłumaczona jako „moc”, i to moc wpływająca na to, co jest tworzone. Ta koncepcja podkreśla indywidualność poszczególnych elementów rzeczywistości, ale i ich znaczenie, rangę. W kulturze Polinezji wszystko posiada wrodzoną siłę samo w sobie.

Skąd pochodzi ho'oponopono?

Ho'oponopono to wywodząca się z Hawajów starożytna technika transformacji i uzdrawiania. Celem tej metody jest wzbudzenie w sobie postaw takich jak: pełna odpowiedzialność za swoje czyny, skrucha i wdzięczność. Początkowo metoda ta praktykowana była w formie ceremonii, stosowały ją lokalne plemiona Hawajów w celu rozwikłania konfliktów powstałych wśród członków tych małych wspólnot. Technika ta była powiązana z tubylczymi praktykami, które odbywały się na terenie wysp. Ich mieszkańcy już w czasach starożytnych zrozumieli, jak wielką moc ma umysł. Potrafili oni rozróżnić i zidentyfikować świadomy, podświadomy i superświadomy obszar umysłu oraz określić, jaką rolę w procesie tworzenia odgrywały poszczególne z wymienionych obszarów.

Ówczesna wiedza określana była jako Huna, sekretna, tajemnicza nauka. Głównym celem towarzyszącym powstawaniu Huny było rozwiązywanie konfliktów pomiędzy mieszkańcami Hawajów. Starożytni szamani doszli do wniosku, że jest to możliwe poprzez zrozumienie i kontrolę tego, w jaki sposób działa podświadomy umysł. Proces określany jako ho'oponopono był jednym z najbardziej efektywnych narzędzi, służących do oczyszczania i przywracania umysłu do jego prawidłowego stanu, a więc stanu czystości, otwartości i łączności z bóstwem.

Technika ta była praktykowana przez wieki, jednak wraz z upływem czasu jej popularność malała. Dopiero w 1970 roku Morrnah Simeona, mieszkanka Hawajów nazywana

często „narodowym skarbem” wysp, udoskonała tę metodę, sprawiając, że stała się ona bardziej przystępna dla ludzi żyjących w obecnych czasach. Dzięki ingerencji Mornah Simeony, metoda ta mogła być praktykowana samodzielnie, bez interwencji szamana. Simeona wprowadziła podział na dwanaście kroków, mających doprowadzić do identyfikacji z prawdziwym „ja”. Jeżeli zastosujemy się do jej porad, wyeliminujemy z naszego myślenia wszystkie błędy, które sprawiają, że podejmujemy niewłaściwe decyzje, a w efekcie prowadzą nas do złych postępów.

Czym więc dokładnie jest ho’oponopono? Czy łatwo je zastosować? Czy naprawdę działa? Jak je praktykować i jak może ono na Ciebie wpłynąć? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań poznasz, czytając tę książkę. Dzięki niej zrozumiesz, skąd pochodzi ta technika, jak została stworzona, zdobędziesz wiedzę o systemie filozoficznym, na którym jest oparta. Otrzymasz niezbędne informacje, które pozwolą Ci przejść przez proces ho’oponopono krok po kroku. Dowiesz się, dlaczego właśnie ta technika stała się w ostatnich latach tak bardzo popularna na całym świecie.

Czym jest ho'oponopono?

Ho'oponopono to transformujący i uzdrawiający proces, który stosowany jest w celu efektywnego rozwiązywania ludzkich problemów. Technika ta ma służyć oczyszczeniu, uzdrowieniu i otworzeniu umysłu, ma uwolnić praktykującego od negatywnych wspomnień z przeszłości. Każdy z nas nosi w sobie dług karmiczny i negatywny bagaż myśli w formie nie tylko świadomych, ale i nieświadomych wspomnień. To właśnie do nich odwołuje się podświadomy umysł, kiedy podejmuje jakiegokolwiek decyzje i wydaje osądy, to właśnie za pomocą tych wspomnień nasza podświadomość tworzy naszą rzeczywistość.

Stosując technikę ho'oponopono jesteśmy w stanie efektywnie rozwiązywać problemy. Uwalniamy wówczas nasz umysł od negatywnej energii i dajemy sobie szansę na pełnowartościowe życie, czerpiąc zewsząd inspirację. Przystajemy również odczuwać nieustanny lęk i ciężące nad nami poczucie winy. Konstytuująca technikę ho'oponopono prośba o osiągnięcie stanu czystości i połączenia z bóstwem ma formę mantry. Wszystko to powinno prowadzić do poczucia przebaczenia, jakiego doświadczamy ze strony boga, źródła, przestrzeni, z których wszystko rodzi się na nowo, a także ze strony uniwersalnej świadomości.

Jeśli weźmiemy pełną odpowiedzialność za własne postępowanie, będziemy w stanie uwolnić się od działania przeszłości. Im bardziej odcinamy się od naszej przeszłości i uwalniamy się od jej wpływu na naszą teraźniejszość, tym bardziej dajemy sobie szansę na wykorzystanie

naszego pełnego potencjału. Zadaniem ho'oponopono jest oczyszczenie podświadomego umysłu, doprowadzenie go do stanu „zero”, wtedy bowiem, w procesie tworzenia rzeczywistości, wspomnienia z przeszłości nie odgrywają żadnej roli.

Stan „zero” to stan bez ograniczeń, stan, w którym umysł wolny jest od wspomnień, od konieczności przeciwstawiania się wpływowi przeszłości na teraźniejszość. Stan ten umożliwia napływ inspirujących myśli, przekazywanych superświadomemu umysłowi przez boską inteligencję. Celem tej metody jest oczyszczenie świadomego i podświadomego umysłu z wewnętrznego oporu i blokad, wkroczenie na nową ścieżkę, otworzenie się na nowe pomysły i możliwości.

Ho'oponopono nie tylko oczyszcza i oświeca umysł. Oferuje również bezpośrednią łączność z najważniejszym źródłem wiedzy. Jest to źródło, które potrafi nieustannie coś tworzyć. Warto podkreślić, że ho'oponopono nie jest religią. Jest po prostu techniką, którą zastosować może każdy, kto pragnie skomunikować się z własnym wnętrzem i źródłem własnego istnienia. Korzenie tej praktyki sięgają animistycznych systemów wierzeń, uznających, że wszystkie żyjące i materialne istoty oraz obiekty są połączone z ziemią.

Do stosowania tej metody nie potrzeba księży ani przywódców duchowych. W ho'oponopono nie istnieje także nic takiego jak jedna, prawidłowa ścieżka, którą należy podążać. Technika ta nie wymaga niczego oprócz udziału każdego z nas. Jest to metoda, która nie zna granic, w związku z czym może być praktykowana przez każdego bez względu na czas i miejsce. Jakąkolwiek ścieżką

podążasz, ho'oponopono jest odpowiednim narzędziem dla Ciebie. Niektórzy nazywają tę technikę sprawczynią cudów, tak naprawdę jednak ho'oponopono opiera się na kilku uniwersalnych prawach. Należy przyjrzeć się im bliżej, by w pełni zrozumieć ten proces.

1. Prawo jedności, zgodności, łączności

Według tej zasady wszystko we wszechświecie jest połączone, wszyscy pochodzimy z tego samego źródła. Prawo to zakłada, że poza myślami i odczuciami, które często nas izolują, istnieje jedna, wspólna energia spajająca nas ze sobą. Wszelkie myśli i działania, których doświadczyliśmy, wpływają na nasz sposób myślenia. Wszystko trwa w jedności, a potencjalne rozłączenie mikros substancji jest wyłącznie iluzją.

Myśli same w sobie nie wystarczą do zrealizowania zaplanowanych przez nas działań. Zgodnie z prawem jedności, zgodności i łączności, wiedza oderwana od praktyki nie ma mocy sprawczej. Jeśli biernie czekamy, aż coś samo wydarzy się w naszym życiu, lub też nieustannie czekamy na bardziej sprzyjające okoliczności, czujemy gorycz i frustrację. Dlatego sami musimy podjąć działanie, wierząc, że dokonanie zmian jest możliwe. Wówczas wszechświat zajmie się całą resztą.

2. Prawo korespondencji

Zgodnie z tym prawem, abyśmy mogli osiągnąć coś na zewnątrz, najpierw musimy wytworzyć tego wizję w swoim umyśle, w samych sobie. Inaczej mówiąc, żeby stworzyć nową rzeczywistość, należy przeorganizować własne wnętrze. Stosując ho'oponopono należy pamiętać o jego

podstawowej zasadzie, która głosi, że świat, w którym żyjemy, staje się odzwierciedleniem naszego sposobu myślenia i naszych odczuć; że życie jest odbiciem lustrzanym, które jak bumerang oddaje to, co zaprojektowaliśmy poprzez nasze myślenie.

3. Prawo przyczyny i skutku

Prawo to zakłada, że nic nie dzieje się przez przypadek. Każda myśl i działanie są ze sobą sprzężone. Musimy być gotowi do przyjęcia odpowiedzialności za rezultaty naszych myśli, a więc za całą naszą rzeczywistość, którą tworzymy przecież właśnie za pomocą umysłu.

4. Prawo kompensaty

Wynika z założenia, że świat trwa w stanie całkowitego balansu i harmonii. Wszechświat sam sobą zarządza i sam przywraca wszystko do prawidłowego stanu. W związku z tym prawo kompensaty głosi, że jesteśmy wynagradzani za nasze dobre czyny, choć często nie od razu są one widoczne lub mierzalne. Kompensatę możemy otrzymać w tym życiu lub też w następnym. Nie wiadomo też, w jaki sposób ona nastąpi, może do nas przyjść na przykład pod postacią szczęścia, zdrowia, majątku czy nowych umiejętności.

5. Prawo przyciągania

To prawo zakłada, że „podobne przyciąga podobne”. A więc to, na czym się koncentrujemy, na czym skupiamy swoją uwagę, w co inwestujemy energię, będzie dokładnie tym, co otrzymamy. Dotyczy to zarówno materializującego się dobra, jak i zła. Według ho’oponopono dana osoba bierze pełną odpowiedzialność za swoje czyny. Stosujący

tę metodę człowiek oddaje się w ręce boskiej inteligencji, która zadecyduje, co jest dla niego właściwe. Wtedy też wszechświat wysyła nam w zmaterializowanej postaci rezultaty naszych myśli i odczuć.

Technika ho'oponopono jest, wbrew pozorom, bardzo prosta. Wystarczy wyodrębnić jakąś dziedzinę swojego życia, w której chciałoby się dokonać zmian. Następnie trzeba wysłać do boskiej inteligencji prośbę o odkupienie i oczyszczenie, aby na nowo uzyskać dostęp do nieograniczonych możliwości. Reszta pozostawiana jest instancji znacznie wyżej usytuowanej, czyli cechującemu się mądrością uniwersalnemu wszechświatowi, decydującemu o najlepszym dla nas rozwiązaniu.

6. Prawo permanentnej transmutacji energii

Prawo permanentnej transmutacji energii jest zasadniczym prawem ho'oponopono. Mówi ono, że każdy z nas posiada możliwość zmiany okoliczności, w których się znajduje. Wyższa energia i wibracja ma moc przejmowania tego, co przypada nam w udziale, oraz moc transmutacji niższych energii i wibracji. Bez względu na przeszłość lub to, w jakiej sytuacji znajdujesz się obecnie, masz możliwości dokonania zmian! Wszechświat wybacza i zawsze ofiaruje kolejne szanse oraz możliwości rozwoju. Jedyne, co musisz zrobić Ty sam, to bardziej zaangażować się w to, co chcesz zmienić, zwiększyć energię i w końcu podjąć działanie.

7. Prawo względności

Wszystko jest względne, nic nie jest ani dobre ani złe – dopóki sami o tym nie zadecydujemy. Nic w życiu samo

w sobie nie ma znaczenia. Wszystko zyskuje swoją wartość dopiero wtedy, gdy zaczyna dotyczyć naszego życia, i tylko wówczas, gdy sami nadamy własnym doświadczeniom znaczenie. Kiedy dorastamy, nosimy w sobie pamięć o naszych wcześniejszych doświadczeniach. Wraz z wiekiem zauważamy, że nasze wspomnienia coraz bardziej się zacierają, tracą dawną siłę budzenia w nas silnych uczuć, emocje im towarzyszące ulegają zapomnieniu. Dzieje się tak, dopóki sami ponownie nie nadamy im znaczenia. To my nadajemy wartość wydarzeniom i doświadczeniom z naszego życia.

8. Prawo biegunowości

Oznacza, że wszystko ma swoje przeciwności, miłość – nienawiść, ciemność – jasność, sukces – porażka... Te skrajności nie mogą istnieć bez siebie nawzajem. Jako że wszystkie rzeczy we wszechświecie stanowią jedność, nic nie może się różnić wartościowością; ciepło jest tak samo ważne jak zimno, ból tak samo istotny jak przyjemność. Wyszczególnione antynomie należą do tego samego spectrum; to tylko nasza percepcja się zmienia.

9. Prawo rytmu, miarowości

Wszystko we wszechświecie wibruje i krąży według pewnego rytmu. Wszystko jest jak fala; unosi się, a potem opada. Wszelkie doświadczenia mijają tym później, im wcześniej się pojawiły.

10. Prawo rodzaju

Po pierwsze, wedle tej zasady wszystko ma męską i żeńską formę – obie są równie istotne i życiodajne. Celem jednostki jest osiągnięcie połączenia obu tych natur, wówczas

możliwe staje się poczucie balansu. Po drugie, zasada ta wskazuje, że każdy proces, każda zmiana, każde zjawisko przypomina w pewnym stopniu ciężę – nawet nasze myśli. Nic nie dzieje się natychmiast. Tak jak potrzeba dziewięciu miesięcy życia płodowego, aby narodziło się dziecko, tak samo posiane myśli potrzebują czasu, aby dać plon. Tylko poprzez nadawanie siły sprawczej słowom i myślom można oczekiwać rezultatów w postaci czynów. Wszystko przychodzi w porę, dlatego nigdy nie należy się poddawać, trzeba zaś skutecznie realizować plany i marzenia.

11. Prawo prawdopodobieństwa

Przechodzenie ze starej rzeczywistości w nową odbywa się stopniowo. Dzieje się to wskutek długotrwałych, lecz efektywnych procesów. Wszechświat synchronizuje się z tym, co dzieje się w naszym życiu. Jeśli nie żyjesz dostаточно ani nie masz kwalifikacji, które pozwoliłyby Ci zdobyć pracę, zapewniającą wysokie standardy, nie staniesz się od razu bogaty. Będzie to możliwe dopiero wtedy, gdy nastąpi proces synchronizacji – kiedy wszystkie elementy się zgrają.

KONIEC WERSJI DEMONSTRACYJNEJ